

mgr Michał Zaremba
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

Dobrobyt społeczny – problemy metodologiczne i definicyjne

1. Wstęp

Problematyka dobrobytu społecznego stała się w naukach społecznych, w tym przede wszystkim ekonomicznych, jedną z najważniejszych kategorii analizy rzeczywistości oraz punktem odniesienia przy sądach normatywnych. Mimo swoistej „kariery” tego pojęcia, zarówno w dyskursie naukowym, jak i publicystycznym, definiowanie pojęcia oraz metodologia obliczania dobrobytu są przedmiotem debat naukowców.

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenia problemów związanych z definiowaniem dobrobytu społecznego oraz kwestii metodologicznych pojawiających się wraz z próbami usystematyzowania i sformułowania odpowiednich definicji.

2. Dobrobyt społeczny w ekonomii

Pojęcie dobrobytu społecznego jest jednym z najczęściej używanych pojęć w naukach społecznych. W ekonomii jest ono najczęściej analizowane w ramach ekonomii dobrobytu, której dwa podstawowe paradygmaty głoszą, że (Stiglitz 2004, s. 113):

- gospodarka jest efektywna w sensie Pareto jeśli funkcjonuje w warunkach konkurencji doskonałej;
- optimum Pareto jest możliwe do osiągnięcia przy różnym podziale dóbr (korzyści) między poszczególne podmioty, w zależności od tego, w jaki sposób zostanie ukształtowany wyjściowy podziału zasobów, najczęściej dokonywany przez państwo.

Przywoływane optimum jest swoistym miernikiem efektywności alokacji zasobów ekonomicznych determinującej poziom dobrobytu w danej społeczności. Zgodnie z założeniami, optimum (rozumiane jako przydział dostępnych zasobów) jest osiąganym wtedy, gdy nie jest możliwa poprawa sytuacji jednego podmiotu (dostarczenie większej ilości dóbr) bez pogarszania sytuacji któregośkolwiek z pozostałych podmiotów. Efektywna w sensie Pareto będzie więc sytuacja, w której przy założeniu całkowitej popula-

cji $n=100$, dobrobyt 99 jednostek obniży się, a jednej jednostki wzrośnie wielokrotnie. Sytuacja odwrotna – poprawa sytuacji 99 jednostek i obniżenia dobrobytu o 1 jednostki – będzie również kombinacją efektywną. Z tego punktu widzenia redystrybucja dochodów w społeczeństwie, nawet o najwyższych nierównościach dochodowych, jest działaniem pozornym bowiem nie sprawia, że gospodarka staje się bardziej efektywna. Można stwierdzić, że optimum to mierzy więc dobrobyt zagregowany, tj. taki, w którym redystrybucja dochodów w społeczeństwie nie ma żadnego, z modelowego punktu widzenia, znaczenia. Istotny jest jedynie wzrost efektywności *per capita*, bez wnikania w nierówności powstałe w osiąganym dobrobycie. To, że rozkład dochodów w społeczeństwie nie jest tożsamy z efektywnością czy też siłą ekonomiczną poszczególnych państw pokazują statystyki Banku Światowego dla wybranych krajów (tabela 1.).

Tabela. 1. Udział najbogatszej i najuboższej części społeczeństwa w dochodzie narodowym w wybranych krajach

Rok Kraj	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Udział 10% najbogatszej części społeczeństwa									
Brazylia	45,15	44,48	43,57	42,93	42,45	..	41,89	41,67	41,82
Chiny	31,69	31,05	..	29,98
Indie	28,79	..	29,98
Meksyk	40,24	38,14	..	38,87	..	38,43	..	38,86	..
Niemcy	..	25,46	25,57	24,64	24,98	24,36	23,69
Polska	26,81	26,36	26,45	26,72	26,58	26,19	25,85	25,63	..
Rosja	31,39	31,63	32,84	32,47	31,03	31,08	31,57	32,22	..
USA	30,73	29,43	30,19
Wielka Brytania	26,19	26,8	28,03	26,44	26,65	26,88	25,47	24,66	..
Udział 10% najuboższej części społeczeństwa									
Brazylia	0,93	0,96	0,9	0,99	0,98	..	0,98	1,04	0,97
Chiny	1,89	1,77	..	1,69
Indie	3,69	..	3,52
Meksyk	1,18	1,77	..	1,77	..	1,75	..	1,85	..
Niemcy	..	2,48	2,85	3,19	3,16	3,09	3,36
Polska	2,35	3,16	3,2	3,2	3,24	3,23	3,25	3,31	..
Rosja	2,22	2,19	2,26	2,43	2,6	2,23	2,29	2,28	..
USA	1,28	1,62	1,7
Wielka Brytania	2,41	2,54	2,52	2,62	2,6	2,62	2,57	2,94	..

Źródło: opracowanie własne na podstawie: World Bank, *World Development Indicators*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=world-development-indicators> (29-02-2016).

Z punktu widzenia niniejszych rozważań kluczowe jest jednak drugi paradygmat ekonomii dobrobytu. Rozwijając to twierdzenie należy założyć, że istnieje – przynajmniej teoretycznie – nieskończony zbiór zdarzeń ekonomicznych będących optymalnymi w sensie Pareto, natomiast to, które się wydarzy, zależy od wyjściowego podziału zasobów pomiędzy podmioty gospodarujące. W modelowej sytuacji przywołanej powyżej,

biorąc pod uwagę kryterium sprawiedliwości (równości), wzrost dobrobytu wyłącznie jednego podmiotu kosztem wszystkim pozostałych będzie uznany za niesprawiedliwy, choć wciąż taka sytuacja będzie efektywna w sensie ekonomicznym.

Najistotniejszym wnioskiem jest to, że na gruncie ekonomii dobrobytu nie można powiedzieć, iż efektywność wyznacza dobrobyt całego społeczeństwa. Można również powiedzieć, biorąc pod uwagę pierwsze twierdzenie ekonomii dobrobytu, że konkurencja doskonała jest tylko i aż narzędziem, sama z siebie nie tworzy jednak sprawiedliwego podziału korzyści.

3. Problem definiowania dobrobytu społecznego

Mimo popularności terminu „dobrobyt społeczny”, zarówno w pracach naukowych, jak i publicystyce, pojęcie to wciąż nie ma jednej, precyzyjnej, powszechnie akceptowanej definicji. Ponadto historia myśli ekonomicznej dowodzi, że zasadniczą kwestią sporną w doktrynach ekonomicznych było nie tyle, czym jest dobrobyt, ile to, co o nim decyduje. W etyce i ekonomii normatywnej dobrobyt określa się poprzez etyczną ocenę życia lub stanu, w jakim znajduje się dany podmiot (Sumner 1996, s. 1). Dobrobyt jednostkowy jest to więc zbiór własności, który wyznacza stopień pomyślności życia. Filozoficzne teorie dobrobytu można podzielić na trzy grupy: teorie stanów psychicznych, teorie pragnień (preferencji) i teorie list obiektywnych (Parfit 1984, s. 493). Według teorii pierwszego typu, dobrem człowieka jest doświadczanie określonych stanów psychicznych. Teorie pragnień (preferencji) uznają, że dobrobyt człowieka polega na zaspokajaniu pragnień (spełnianiu preferencji). Teorie list obiektywnych zazwyczaj bezpośrednio określają listę rzeczy, które w określonych proporcjach, są dobre dla człowieka, niezależnie od tego czy są one przedmiotem jego pragnień lub czy dają szczęście.

W XVIII w. A. Smith, jako pierwszy w historii ekonomii, rozważał naturę bogactwa narodów. W swojej znanej pracy *Badania nad naturą i bogactwem narodów* z 1776 r. wskazał on czynniki bogactwa, twierdząc, że podział pracy, kapitał techniczny i umiejętności ludzkie są czynnikami tworzącymi bogactwo narodów, a wolna konkurencja stanowi fundamentalny mechanizm wzrostu gospodarczego (Smith, 1954).

Pierwszą doktryną, która zajmowała się kwestiami dobrobytu, był utilitaryzm głoszący że dobrobyt zależy wyłącznie od użyteczności dochodu indywidualnych jednostek, z kolei dobrobyt społeczny stanowi sumę użyteczności dochodów indywidualnych wszystkich jednostek w społeczeństwie. W obrębie ekonomii dobrobytu szczegól-

nie należy podkreślić dorobek A.C. Pigou zawierające się przede wszystkim w dwóch fundamentalnych dziełach: *Wealth and Welfare* oraz *The Economics of Welfare* (Pigou, 1912, 1920). W swojej teorii dowodził on, że społeczeństwo jest bliższe optimum dobrobytu, gdy dochód narodowy jest wysoki, stabilny i sprawiedliwie podzielony, a podział musi być związany przede wszystkim z odpowiednią polityką podatkową państwa. Stworzył on podstawy analizy neoklasycznej w zakresie uzasadnienia interwencji państwa ze względu na zjawisko tzw. efektów zewnętrznych i wykazał, że odpowiednio wzmacnianie lub osłabianie produktywności wybranych czynników (na drodze subwencji lub podatków) przyczynia się do wzrostu dobrobytu w skali społecznej.

We współczesnej ekonomii głównego nurtu dobrobyt indywidualny jest definiowany jako użyteczność czerpana z konsumpcji dóbr i usług, przy czym użyteczność jest interpretowana jako numeryczna reprezentacja wyboru konsumenta, zgodnie z teorią preferencji ujawnionych (Mongin 2000, s. 21). W praktyce zmiany użyteczności mierzy się zwykle szacując pieniężne miary użyteczności, już to dokładne, porządkowo równoważne zmianom użyteczności.

Niektórzy ekonomiści interpretują dobrobyt jako stan psychiczny. Posługują się oni badaniami sondażowymi, w których zadawane są ankietowanym pytania dotyczące subiektywnych ocen własnego dobrobytu, pozwalające ocenić użyteczność dochodu (np. Kot 2000) lub poziom szczęścia (np. Blanchflower i Oswald 2000).

Jeszcze innym pojęciem dobrobytu jednostkowego posługuje się A. Sen (1985). Według niego użyteczność w sensie reprezentacji wyborów konsumenta nie musi odzwierciedlać dobrze jego dobrobytu, ponieważ osoby dokonując wyborów kierują się także innymi motywami, niż troska o własny dobrobyt. Dochód czy konsumpcja także nie są według Sena dobrymi miarami dobrobytu, gdyż dochód o danej wielkości może odpowiadać znacząco różnym poziomom dobrobytu, biorąc pod uwagę obserwowane różnice w prywatnych i społecznych charakterystykach osób. Z kolei szczęście lub zaspokajanie pragnień jest nieadekwatną miarą dobrobytu, gdyż jest miarą całkowicie subiektywną: „bity niewolnik, załamany bezrobotny, pozbawiony nadziei nędzarz, maltretowana gospodyni domowa mogą zdobyć się na niewielkie pragnienia, ale spełnienie tych karnych pragnień nie będzie oznaką wielkiego sukcesu i nie może być traktowane w ten sam sposób, jak spełnienie śmiałych i wymagających pragnień ludzi będących w lepszej sytuacji” (Sen 1987, s. 11).

Współcześnie wokół zagadnień dobrobytu zaczęły szybko rozwijać się pozaekonomiczne nauki, w tym społeczne, socjologiczne i psychologiczne. Pojęcie dobrobytu

zdecydowanie rozszerzano o wymiary pozadochodowe. Dobrobyt traktuje się szerzej, już nie tylko jako poziom dochodu pieniężnego czy poziom konsumpcji (wydatków) jednostki, przyjmując tzw. pojęcia dobrostanu ogólnego, poziomu życia, stylu życia czy też jakości życia. Dobrobyt ekonomiczny (rozumiany jako *welfare*) zaczęto postrzegać jako środek do dobrobytu w pełnym tego słowa znaczeniu, obejmujący tzw. *wellbeing* oraz *quality of life*. Obecnie dobrobyt jednostki traktuje się m.in. jako poziom realnego dochodu, majątku (przyjmuje się poziom łącznych wydatków, czyli konsumpcji dóbr i usług). W skład dobrobytu wchodzi także inne komponenty, takie jak: poczucie bezpieczeństwa ekonomiczno-społecznego (w tym pewności zatrudnienia, stabilności cen, zapewnienia ochrony zdrowia, zabezpieczeń społecznych), poziom wiedzy i wykształcenia, styl życia przesądzający o jego jakości. W tym zakresie należy uwzględnić także inne elementy związane z funkcjonowaniem społecznym, politycznym, obywatelskim, rodzinnym (Aksman 2010, s. 138-140).

Podsumowując, kwestia definiowania dobrobytu społecznego, mimo swoistej „kariery” tego pojęcia, jest problematyczna, przy czym z ekonomicznego punktu widzenia, jak się wydaje dominują poglądy łączące dobrobyt z użytecznością. Ewentualne rozszerzenia dotyczą włączenia w analizy czynników pozaekonomicznych, w tym subiektywnego poczucia szczęścia.

4. Metodologia pomiaru dobrobytu społecznego

Podobnie jak w przypadku definicji, również pomiar dobrobytu społecznego napotyka na trudności. Jakkolwiek najczęściej stosowaną miarą jest PKB lub PKB *per capita* w ujęciu realnym, to trwa nieustająca dyskusja nad konstrukcją lepszych miar. Wśród stosunkowo nowych zastrzeżeń wobec PKB oraz PKB *per capita* jako mierników dobrobytu podnosi się kwestię, że w wyniku globalizacji, której jednym z przejawów są działania ponadnarodowych korporacji powodujące trudności z lokalizacją miejsc powstawania produktu krajowego poszczególnych państw. Ponadto często wspomina się o tym, że miary te nie uwzględniają (lub uwzględniają szacunkowo i niedokładnie) redystrybucję dochodów, negatywny wpływ wzrostu gospodarczego na środowisko naturalne, czy też funkcjonowanie nieformalnego sektora gospodarki, tj. szarej strefy i czarnego rynku. Zatem uzależnienie dobrobytu społecznego czy też ekonomicznego tylko od dochodów może doprowadzić do zafałszowanych wniosków. Dlatego, aby badać w miarę obiektywnie dobrobyt społeczny, wprowadzono różne mierniki: indeks warunków życia (*Living Conditions Index*), który mierzy warunki mieszka-

niowe, żywieniowe (kalorie na głowę), zdrowie i opiekę zdrowotną, aktywność kulturalną i sportową, ekologię, mobilność i spędzanie wakacji. Indeks jakości życia QOL (*Quality of Life Index*) mierzy dodatkowo m.in. bezpieczeństwo (stopa morderstw, gwałtów), stan rodziny i przyjaźni (stopa rozwodów), warunki pracy, migracje, ale także PKB na głowę, bezrobocie, nierówność rozkładu dochodów, ubóstwo. Indeks rozwoju człowieka HDI (*Human Development Index*), który porównuje dochód, warunki zamieszkania, stan środowiska naturalnego, dostęp do wykształcenia, poziom bezpieczeństwa i inne czynniki (Biernacki 2006, s. 122-123).

Kolejną alternatywną miarą jest tzw. „zielony” PKB (*Green Gross Domestic Produkt – GGDP*), który jest w założeniu miarą wpływu wzrostu gospodarczego na środowisko naturalne. Celem konstrukcji takiego wskaźnika jest potraktowanie dobrego stanu środowiska naturalnego na równi ze znaczeniem pozytywnych aspektów gospodarki rynkowej. Pojawiają się przy tym jednak problemy z doбором jednostek pomiaru, terminologią oraz z samym określeniem, jakie elementy ekosystemu powinny być uwzględnione w zielonym PKB, a jakie nie. Sugeruje się, że problemy te można przezwyciężyć, jeśli za jednostkę pomiaru przyjmie się usługi ekosystemu. Pod tym pojęciem należy rozumieć te aspekty przyrody, których społeczeństwo używa, konsumuje lub cieszy się nimi, doświadczając dzięki temu różnego rodzaju korzyści (Boyd, 2006, s. 5-7). Należy podkreślić, że usługi ekosystemu są traktowane jak produkty finalne, a o ich wartości decydują wybory dokonywane przez jednostki i społeczeństwa.

Innym przykładem jest miernik trwałego dobrobytu ekonomicznego (*Index of Sustainable Economic Welfare – ISEW*), w którym wydatki konsumpcyjne bilansowane są przez takie czynniki jak: dystrybucja dochodów, koszty związane z zanieczyszczeniem środowiska oraz inne ekonomicznie nieodczuwalne koszty. Wskaźnik ten ma mierzyć ład gospodarczy w kontekście ochrony naturalnego środowiska. Jego konstrukcja opiera się na konsumpcji indywidualnej, ważonej współczynnikiem nierówności społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów ochrony środowiska. Dla większości wymienionych krajów, tempo wzrostu ISEW po 1970 r., a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, było ujemne. Trudno jednak uznać wyniki tych badań za zadowalające, również z powodu zastrzeżeń zgłaszanych co do jakości wykorzystywanych danych statystycznych (Lawn 2003).

Kolejnym przykładem alternatywnej miary wzrostu gospodarczego jest wskaźnik autentycznego postępu (*Genuine Progress Indicato – GPI*), który ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale i społeczny. Opiera się on na danych o prywatnej konsumpcji,

które wykorzystywane są przy określaniu poziomu PKB. Dodatkowo uwzględnia też dystrybucję dochodów, wartość prac domowych, wartość prac wykonywanych przez wolontariuszy, a także koszty przestępczości i zanieczyszczenia środowiska. W GPI można wyróżnić dwie części składowe: miarę bieżącego dobrobytu gospodarczego oraz miarę zrównoważonego rozwoju gospodarczego (Sharpe 1999, s. 13-16). W skład pierwszej z nich wchodzi: wydatki konsumpcyjne, wydatki rządowe, produkcja nierynkowa, czas wolny oraz czynniki zewnętrzne związane z bezrobociem oraz zanieczyszczeniem środowiska. Natomiast przy szacowaniu miary zrównoważonego rozwoju gospodarczego uwzględnia się: wyczerpywanie się naturalnych zasobów (energii nieodnawialnej, ziemi uprawnej), inwestycje kapitałowe netto, zagraniczne kredyty/pożyczki netto, długoterminowe szkody środowiskowe (efekt cieplarniany, dziura ozonowa) i ekologiczne (utrata obszarów podmokłych oraz leśnych na rzecz upraw).

Badania wykazują, że podczas gdy PKB rośnie, poziom GPI nie wykazuje żadnego wzrostu lub nawet spada. Dla USA GPI rósł w latach 50-tych i 60-tych, ale od 1970 r. zmniejszył się aż o ok. 45% (van der Bergh 2007, s. 13).

Choć tradycyjnym miarom zarzuca się nieuwzględnianie istotnych czynników będących nośnikami wzrostu gospodarczego – synonimami postępu, to zwraca się równocześnie uwagę, że przedstawione powyżej wskaźniki również nie są pozbawione wad. Założenia metodyczne dotyczące szacowania kosztów wyczerpywania się zasobów nieodnawialnych oraz degradacji środowiska naturalnego w długim okresie, pozostają wciąż dyskusyjne. Ponadto GGDP, ISEW, czy GPI wciąż jeszcze wymagają jeszcze lepszych metod określania wartości ich komponentów wyrażanych w jednostkach pieniężnych. Te niedostatki powodują, że wspomniane wskaźniki nie znalazły powszechnego uznania, dlatego też PKB i PKB per capita oraz ich stopy wzrostu, ciągle pozostają powszechnie stosowanymi miarami wzrostu dobrobytu społecznego.

5. Zakończenie

Kwestie dobrobytu społecznego pojawiły się w ekonomii już w XVII wieku wraz z narodzinami tej dziedziny wiedzy. Wraz z rozwojem myśli ekonomicznej i społecznej zaczęły zainteresowanie tymi kwestiami zaczęło wzrastać, znajdując najpełniejszy wyraz w powstaniu i rozwoju ekonomii dobrobytu.

Mimo niewątpliwej popularności i znaczenia tego terminu w naukach społecznych, wciąż nie ma konsensusu co do definicji tego zjawiska. Ponadto stosowane miary są często nieadekwatne i zawierające znaczące mankamenty. Ewentualne próby ujedno-

licenia stanowiska i sformułowania jednej, konsensualnej definicji wraz z odpowiednią metodologią pomiaru wydają się być z góry skazane na niepowodzenia.

Literatura

1. Aksman E (2010), *Redystrybucja dochodów i jej wpływ na dobrobyt społeczny w Polsce w latach 1995-2007*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
2. Bergh van der J. M., *Abolishing GDP*, TI Discussion Papers, No. 07-019/3, 2007.
3. Biernacki M. (2006), *Kilka uwag o pomiarze dobrobytu społecznego*, *Mathematical Economics*, No. 3 (10).
4. Blanchflower D. G., Oswald, J. (2000), *Well Being Over Time in Britain and the USA*, NBER Working Paper No. W7487.
5. Boyd J. (2006), *The No market Benefits of Nature. What Should Be Counted in Green GDP?*, *Resources for the Future Discussion Papers*, No. 06-24.
6. Kot S. (2000), *Ekonometryczne modele dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków.
7. Lawn P.A. (2003), *A theoretical foundation to support the Index of Sustainable Economic Welfare (ISEW), Genuine Progress Indicator (GPI), and other related indexes*, *Ecological Economics* 44(1).
8. Machowska-Okrój S. (2014), *Wzrost gospodarczy a dobrobyt ekonomiczno-społeczny w wybranych krajach europejskich*, *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytet Szczecińskiego* nr 35, t. 2.
9. Mongin P. (2000), *Is there progress in normative economics?*, *THEMA*, Universite de Cergy-Pontoise Working Paper No. 2000-37.
10. Parfit D. (1984), *Reasons and Persons*, Oxford University Press, Oxford.
11. Pigou A.C. (1912), *Wealth and Welfare*, Macmillan, London.
12. Pigou A.C. (1920), *The Economics of the welfare*, Macmillan, London.
13. Sen A. (1987), *The standard of living*, Cambridge University Press, Cambridge.
14. Sharpe A. (1999), *A Survey of Indicators of Economic and Social Well-being*, *CSLS Research Reports*, No. 99.
15. Smith A. (1954), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, PWN, Warszawa.
16. Stiglitz J.E. (2004), *Ekonomia sektora publicznego*, PWN, Warszawa.
17. Sumner L.W. (1996), *Welfare, Happiness, and Ethics*, Oxford, Clarendon Press, Oxford.
18. World Bank, *World Development Indicators*, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=world-development-indicators> (29-02-2016).

Streszczenie

Dobrobyt społeczny – problemy metodologiczne i definicyjne

Problematyka dobrobytu społecznego od kilku lat zyskuje na popularności jako temat analiz i opracowań naukowych z zakresu szeroko pojętych nauk społecznych oraz jako interesująca kwestia dla opracowań publicystycznych. Z oczywistych względów spowodowało to powstanie i nawarstwienie się problemów definicyjnych i metodologicznych związanych z tymi kwestiami. Mimo upływu lat wciąż nie ma, pomijając oczywiste kwestie szczegółowe, powszechnego konsensusu co do tego, czy w istocie jest dobrobyt i jak powinien być mierzony. Niniejsze opracowanie ma na celu omówienie oraz krytyczną analizę pojawiających się definicji oraz miar dobrobytu społecznego. W celu realizacji tematu zakłada się dokonanie pogłębionej analizy literatu-

rowej oraz empiryczną analizę krytyczną kwestii definicyjnych i metodologicznych występujących w opracowaniach specjalistycznych i naukowych.

Słowa kluczowe: dobrobyt społeczny, metodologia nauk ekonomicznych, teoria ekonomii.

Abstract

Social welfare – methodological and definitional problems

The problems of social welfare during the years has gained popularity as a subject of analysis and scientific studies in the social sciences and as well as an interesting issue for journalists. For obvious reasons this has created several definitional and methodological problems. Despite the years it still has not resulted in creating specific, universal consensus in the field of common definition and measurement. This study aims to discuss and critically analyze definitions and measures of social welfare. In order to implement the aim the author shall make an analysis of the literature and empirical studies found in specialized studies and research.

Keywords: social welfare, the methodology of economics, economic theory.